

*Sygn. akt VI ACa 532/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 grudnia 2020 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: Jacek Sadowski (spr.)

Agata Zając

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 maja 2019 r., sygn. akt III C 1477/18

oddala apelację.

sygn. akt VI ACa 532/19

## UZASADNIENIE

Powód J. F. wystąpił o ochronę dóbr osobistych przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. domagając się ochrony niemajątkowej i majątkowej. W ramach ochrony niemajątkowej wnosił o zobowiązanie pozwanego do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez czynności polegające na wysyłaniu przez pozwanego na adres mailowy powoda pism informujących w treści, iż pozwany, jako aktualny wierzyciel, prowadzi postępowanie pod numerem (...), dotyczące wierzytelności nabytej w dniu 13 kwietnia 2017 r. od (...) S.A., informujących o kwocie zadłużenia, nalegających na spłatę, zachęcających do kontaktu, zawierających życzenia świąteczne. Ponadto, powód wniósł o zakazanie pozwanemu wysyłania przez firmę (...), działającą na zlecenie pozwanego, pism informujących powoda o wizycie windykatorów terenowych w mieszkaniu powoda i nagraniu przebiegu wizyty za pomocą kamery w razie braku kontaktu telefonicznego. Powód zażądał również zakazania pozwanej wykonywania telefonów przez pracowników pozwanego i pracowników firmy (...) do powoda z różnych numerów telefonów i o różnych porach dnia, nagrywaniu przez tych pracowników wiadomości głosowych dla powoda, wysyłaniu smsów przez w/w osoby w sprawie spłaty zadłużenia i informujących, że windykatorzy terenowi są w drodze do mieszkania powoda. W ramach ochrony majątkowej powód wniósł o zasądzenie 8000 zł zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych.

Wyrokiem z 15 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w części żądanie powoda, nakazując pozwanemu zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez czynności windykacyjne związane z wierzytelnością nabytą

w dniu 13 kwietnia 2017 r. od (...) S.A., polegające na wysyłaniu na adres mailowy powoda pism informujących, że pozwany jako aktualny wierzyciel prowadzi postępowanie dotyczące wierzytelności nabytej w dniu 13 kwietnia 2017 r. od (...) S.A., informujących o kwocie zadłużenia, nalegających na zaproponowanie formy i terminu spłaty zadłużenia, zachęcających do kontaktu pod bezpłatnym numerem telefonu, pod adresem e-mail, za pośrednictwem czatu na stronie internetowej, wywierających nacisk na dokonywanie wpłat on-line, zachęcających powoda, aby pozwolił pomóc jego finansom, zachęcających do zawarcia porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia, nalegających na kontakt mailowy z odpowiedzią (...) celem uzyskania porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia na preferencyjnych warunkach, przesyłaniu życzeń świątecznych. Ponadto, sąd okręgowy zasądził na rzecz powoda 8000 zł zadośćuczynienia.

Sąd okręgowy ustalił, że pozwana spółka nabyła dług powoda w stosunku do (...) S.A. W dniu 8 czerwca 2017 r. powód otrzymał od pozwanej spółki e-mail z propozycją zawarcia ugody w sprawie spłaty zadłużenia w kwocie 316,88 zł. Kolejne e-maile informujące o wysokości zadłużenia i zachęcające do zawarcia porozumienia oraz kontaktu z wierzycielem powód otrzymał w dniach: 21.11.2017 r., 27.11.2017 r., 1.12.2017 r., 12.12.2017 r., 19.12.2017 r., 04.01.2018 r., 15.01.2018 r., 22.01.2018 r., 23.01.2018 r., 26.01.2018 r., 26.01.2018 r., 29.01.2018 r., 02.02.2018 r., 19.02.2018 r., 26.02.2018 r., 5.03.2018 r., 12.03.2018 r., 12.03.2018 r., 20.03.2018 r., 26.03.2018 r., 30.03.2018 r. (życzenia W. Ś.), 4.04.2018 r., 9.04.2018 r., 13.04.2018 r., 17.04.2018 r., 18.04.2018 r., 23.04.2018 r., 30.04.2018 r. Jak wskazał sąd okręgowy, pozwany w ramach czynności windykacyjnych wykonał ok. 200-250 telefonów do powoda, dzwoniąc codziennie lub co 2-3 dni. Telefony i e-maile były uzupełniane kierowanymi do powoda smsami, przesyłanymi codziennie lub co kilka dni. W dniu 12 grudnia 2017 r. pozwany zostawił w skrzynce pocztowej powoda list, w którym namawiał do kontaktu w sprawie zapłaty długu.

W dniu 6 grudnia 2017 r. pozwany wystąpił do sądu rejonowego z pozwem przeciwko powodowi o zapłatę długu w wysokości 321,35 zł. W dniu 22 sierpnia 2018 r. sąd rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego powód wniósł sprzeciw. Jak wskazał sąd okręgowy, pomimo toczącego się postępowania sądowego, pozwany kontynuował czynności windykacyjne wobec powoda. Pozwany korzystał przy tym z usług firmy (...) S.A., zawodowo zajmującej się windykacją, która kierowała do powoda liczne e-maile i sms-y. W dniu 9 września 2018 r. powód wysłał do pozwanego e-mail, wskazując, że wierzytelność przysługująca firmie (...) jest sporna, a należność nie powinna być naliczona. Jednocześnie wskazał, że z uwagi na swoją chorobę gotów jest zawrzeć z pozwanym ugodę i zapłacić kwotę 130,36 zł. Pozwany odmówił, żądając zapłaty kwoty 320 zł. Wobec braku zapłaty pozwany kontynuował działania windykacyjne wobec powoda w dotychczasowym zakresie.

Jak wskazał sąd okręgowy, powód leczy się psychiatrycznie, był wielokrotnie hospitalizowany na oddziałach psychiatrycznych, cierpi na zaburzenia afektywne dwubiegunowe i depresję, jest stałym pacjentem poradni zdrowia psychicznego.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał, że działania pozwanego stanowiły bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci wolności, poczucia spokoju i bezpieczeństwa osobistego oraz miru domowego. Jak wskazał, czynności windykacyjne podejmowane przez pozwanego, polegające na kierowaniu do powoda niezliczonej ilości e-maili, telefonów i smsów w sprawie zapłaty długu – codziennie lub co kilka dni (czasami kilka razy dziennie) przez okres kilkunastu miesięcy w 2017 r. i 2018 r. wykraczały poza przyjęte reguły dochodzenia roszczeń pieniężnych, naruszając zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje. Zachowanie pracowników pozwanego zakwalifikować należy jako uporczywe nękanie, na co wskazuje intensywność działań pozwanego, częstotliwość kontaktów, zlecenie firmie zewnętrznej ( (...) S.A.) dodatkowych czynności windykacyjnych względem powoda, kontynuowanie czynności pomimo skierowania sprawy na drogę sądową. Podjęte przez pozwanego działania ocenić należało jako nadmierne i nakierowane na zastraszenie dłużnika. Sąd okręgowy wskazał przy tym, że samo podejmowanie czynności zmierzających do uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia należności nie jest działaniem bezprawnym, jednakże gdy wiąże się z nękaniami czy zastraszaniem dłużnika, musi zostać ocenione jako zawinione naruszenie dóbr osobistych.

Sąd okręgowy udzielił powodowi zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej. Jak wskazał, zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 8000 zł jest adekwatne do wyrządzonej powodowi krzywdy. Ustalając wysokość

zadośćuczynienia, sąd okręgowy wziął pod uwagę długotrwałość działania pozwanego (począwszy od wiosny 2017 r. przez cały 2018 r.), natarczywość czynności windykacyjnych (telefony, e-maile, smsy w krótkich odstępach czasu, niemal codziennie), natężenie złej woli pozwanego (pomimo wszczęcia postępowania sądowego, pozwany nie ustępował w windykacji), a w konsekwencji intensywność dyskomfortu psychicznego powoda.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok sądu okręgowego w części uwzględniającej powództwo, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie wniesionego powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji podniesione zostały zarzuty:

- 1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. w zw. z 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a tym samym przyjęcie, że działania windykacyjne pozwanej doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci wolności, poczucia spokoju i bezpieczeństwa osobistego oraz miru domowego, a także spowodowały dyskomfort psychiczny rodzący odpowiedzialność pozwanej;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 8000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych;
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez sąd, że powód udowodnił naruszenie przez pozwaną jego dóbr osobistych w postaci wolności, poczucia spokoju i bezpieczeństwa osobistego oraz miru domowego oraz że pozwana nie udowodniła, że prowadzona przez nią działalność windykacyjna mieściła się w granicach porządku prawnego i zasad współżycia społecznego;
- 4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu przez sąd z urzędu dowodu w postaci zeznań powoda, w sytuacji gdy w sprawie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;
- 5) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentów przedłożonych przez pozwaną w postaci „Zasad dobrych praktyk” oraz „Certyfikatu Audytu Etycznego za rok 2017”, w sytuacji gdy ww. dokumenty mają istotne znaczenie dla sprawy oraz pominięcie dowodu z nagrania z 2 stycznia 2019 r. załączonego przez powoda do pisma z 12 stycznia 2019 r.;
- 6) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonanie ustaleń, że działania windykacyjne pozwanej polegające na wykonywaniu do powoda połączeń telefonicznych oraz przesyłaniu mu korespondencji e-mailowej o charakterze informacyjnym należało zakwalifikować jako uporczywe nękanie nakierowane na zastraszenie dłużnika ze względu na intensywność działań pozwanej, częstotliwość kontaktów, zlecenie firmie zewnętrznej dodatkowych czynności windykacyjnych oraz kontynuowanie czynności pomimo skierowania sprawy na drogę sądową oraz błędne ustalenie, że działania te naruszyły wolność, poczucie spokoju i bezpieczeństwa osobistego oraz mir domowy powoda, a także błędne ustalenie, że działalność pozwanego miała charakter bezprawny.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Pomimo licznych zarzutów zawartych w apelacji i dotyczących naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydanego rozstrzygnięcia nie zostały w istocie zakwestionowane przez skarżącego. Skarżący nie kwestionuje, że prowadził w stosunku do powoda czynności windykacyjne, których zakres, treść i sposób przeprowadzenia ustalone zostały w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji. Skarżący tych ustaleń nie kwestionuje. Nie kwestionuje również, że dalsze czynności windykacyjne w stosunku do powoda zleczone zostały przez niego podmiotowi trzeciemu – (...) S.A., która zawodowo zajmuje się windykacją.

Podnoszone w ramach art. 233 § 1 k.p.c. zarzuty skarżącego zmierzają więc do zakwestionowania nie tyle ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, co dokonanej przez ten sąd oceny prawnej działań pozwanego. Pozwany kwestionuje bowiem, że ustalone przez sąd okręgowy działania naruszyły dobra osobiste powoda, miały charakter bezprawny, a także zostały ocenione przez sąd okręgowy jako uporczywe nękanie powoda, nakierowane na jego zastraszenie i wywarcie na nim presji. Zarzuty te zostaną rozpoznane poniżej, łącznie z zarzutami dotyczącymi naruszenia przez sąd okręgowy wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Podstawę dalszych rozważań sądu apelacyjnego stanowią będą ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy, które sąd apelacyjny aprobeuje, nie znajdując podstaw do ich zmiany.

Niezasadnie skarżący kwestionuje ocenę sądu okręgowego, zgodnie z którą działania windykacyjne pozwanego stanowiły źródło naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd okręgowy naruszone dobra osobiste powoda określił jako: wolność, poczucie spokoju i bezpieczeństwa osobistego oraz mir domowy. Z taką kwalifikacją prawną można jednak zgodzić się jedynie częściowo.

Dobro osobiste w postaci wolności pojmować należy raczej wąsko i utożsamiać z działaniami uniemożliwiającymi jednostce fizyczną swobodę przemieszczenia się. Prezentowane w tej sprawie przez sąd okręgowy ujęcie wolności jako dobra osobistego oznaczającego prawo jednostki do bycia wolnym od niechcianych działań osób trzecich wydaje się zbyt szerokie, a przez to niedookreślone w swojej treści. Po pierwsze, tak szeroko rozumiana wolność nie jest chroniona prawem podmiotowym osobistym. Obowiązujący porządek prawny nie dostarcza bowiem podstaw do konstruowania ogólnego prawa podmiotowego zakazującego osobom trzecim wszelkich zachowań nieaprobowanych przez jednostkę. Po drugie, tak szeroko ujmowane dobro osobiste, jako wolność od wszelkich niechcianych zachowań, anektuje w większość innych dóbr osobistych rozpoznawanych tradycyjnie w systemie prawnym.

Z powyższych względów znacznie bardziej operatywne i użyteczne jest posługiwanie się wąskim pojęciem wolności jako dobra osobistego chroniącego swobodę fizyczną jednostki, możliwość niezakłóconego przemieszczania się. Przy takim ujęciu dobra osobistego w postaci wolności, nie można oczywiście uznać, że działania pozwanego stanowiące podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa skutkowały naruszeniem tego dobra osobistego.

Nie można również podzielić zapatrywania sądu okręgowego, który określił naruszone przez pozwanego dobro osobiste powoda jako „poczucie spokoju i bezpieczeństwa osobistego”. Tak ujęte prawo jednostki „do spokoju wewnętrznego” jest pojęciem zbyt ogólnym i niedookreślonym, aby mogło dostatecznie sprecyzować konkretną sferę interesów idealnych jednostki podlegających ochronie. Dobra osobiste człowieka, jak przyjmuje się zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, stanowią wartości niemajątkowe, ściśle związane z osobą ludzką, zindywidualizowane, powszechnie uznane w społeczeństwie, będące przejawem godności osobowej, obejmujące integralność fizyczną i psychiczną człowieka, jego indywidualność, autonomię, możliwość samorealizacji i rozwoju. Istotną funkcją konstrukcji dóbr osobistych i chroniących je praw osobistych podmiotowych jest ochrona indywidualnych wartości świata uczuć jednostki, stanu życia psychicznego, zapewnienie jednostce spokoju i bezpieczeństwa osobistego. Wartości te nie stanowią jednak dobra osobistego, są natomiast wartościami chronionymi za pomocą tych dóbr.

Pomimo powyższych zastrzeżeń stwierdzić należy, że sąd okręgowy ostatecznie prawidłowo ocenił, że ustalone przez niego działania strony pozwanej naruszyły sferę dóbr osobistych powoda. Sąd okręgowy prawidłowo również scharakteryzował istotę i charakter dokonanego naruszenia, błędnie jedynie określając (nazywając) dobra osobiste naruszone tym działaniem.

Ustalone przez sąd okręgowy działania pozwanego doprowadziły przede wszystkim do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do prywatności. Prawo do prywatności w świetle regulacji konstytucyjnych ujmowane jest przede wszystkim przez pryzmat autonomii jednostki wywodzonej wprost z godnościowej koncepcji osoby ludzkiej, jako źródła wszelkich praw i wolności (art. 30 Konstytucji RP). Prawo do ochrony życia prywatnego, stanowiące oznaczony rodzajowy przedmiot ochrony na gruncie art. 47 Konstytucji RP, oznacza prawo jednostki do decydowania o swoim życiu osobistym. Jednym z komponentów tego prawa jest prawo do bycia pozostawionym w spokoju, w

tym prawo do ochrony przed otrzymywaniem niechcianych informacji zakłócającymi spójność wewnętrzną jednostki. Należy uznać, że wskazane przez sąd okręgowy działania windykacyjne pozwanej spółki, polegające na nieustannym kierowaniu do powoda za pośrednictwem różnych środków porozumiewania się (Internet, telefon) komunikatów informujących o istniejącym zadłużeniu, nakłaniających do spłaty tego zadłużenia, wzywających do kontaktu z wierzycielem, zawierających różne propozycje współpracy z wierzycielem, stanowiły formę naruszenia tak rozumianej prywatności powoda. Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, pozwany wykonał do powoda w latach 2017-2018 około 250 telefonów, dzwoniąc do niego niemal codziennie, wysyłając mu wciąż te same informacje i przypomnienia za pomocą mejli i esemesów.

Można natomiast zaaprobować stanowisko sądu okręgowego, że działania pozwanej naruszyły również dobro osobiste powoda w postaci miru domowego (nietykalności mieszkania), rozumianej jako prawo do bycia pozostawionym w spokoju od zewnętrznej ingerencji w sferę domową. Ingerencja ta nie musi mieć charakteru działań wyłącznie fizycznych, ale również przybierać postać niepokojenia w sferze domowej uprawnionego za pomocą innych działań, w tym zakłócania spokoju za pomocą niechcianych informacji i komunikatów. Tak określone dobro osobiste bliskie jest zresztą prawu do prywatności i może być ujmowane jako jeden z aspektów tego prawa.

Podzielić należy również stanowisko sądu okręgowego, że wskazane działania pozwanego naruszające prawo do prywatności i miru domowego powoda miały charakter bezprawny – stanowiły formę nieuprawnionej, stale powtarzającej się ingerencji w sferę prywatności powoda, były w istocie formą nękania powoda jako dłużnika, stanowiły próbę wywarcia niedozwolonego nacisku na powoda w celu skłonienia go do spłaty istniejącego zadłużenia. Nie można w tym zakresie podzielić wywodów skarżącego, który wskazywał, że działania te nie były bezprawne, gdyż dochodzenie wierzytelności stanowi prawo wierzyciela, zaś działania pozwanego zmierzały jedynie do wyegzekwowania tego prawa, a ponadto, przedstawienia powodowi jego sytuacji prawnej oraz uprzedzenia o konsekwencjach niespłacenia istniejącego zadłużenia. Wbrew wywiadowi skarżącego nie można uznać, aby wskazane powyżej działania były – jak określa to skarżący – prowadzone zgodnie z prawem oraz zasadami dobrych praktyk windykacyjnych. O ile samo nawiązanie kontaktu z dłużnikiem celem wezwania go do spłaty istniejącego zadłużenia, a także uprzedzenie dłużnika o konsekwencjach prawnych niespłacenia istniejącej wierzytelności, w końcu przedstawienie dłużnikowi propozycji spłaty istniejącego zadłużenia, mieszczą się w granicach prawa, o tyle poza tymi granicami lokują się działania wierzyciela, które przybierają częstotliwość i intensywność taką, jaka miała miejsce w tej sprawie. Trudno zaakceptować informacyjny charakter działań pozwanego polegających na wielokrotnym i uporczywym przedstawianiu dłużnikowi tych samych treści, nieprzerwanym kierowaniu do niego tych samych propozycji spłaty, tych samych informacji i komunikatów. Zgodzić należy się z oceną sądu okręgowego, że działania te mogły być i były w istocie odbierane przez powoda jako wywieranie na nim nieustannej presji, osaczanie go w celu uzyskania spłaty należnej pozwanemu wierzytelności. Granice dozwolonych działań wierzyciela zmierzających do uzyskania zaspokojenia ze strony dłużnika zostały przez pozwanego wyraźnie i rażąco przekroczone.

Nie można również podzielić argumentacji skarżącego, który wywodzi, że „stosunkowo duża liczba wykonywanych do powoda telefonów oraz wysyłanych informacji w sprawie zadłużenia” była związana z nieuzyskaniem przez pozwanego jednoznacznego stanowiska powoda w kwestii spłaty tego zadłużenia. Jak zostało to już wskazane powyżej, częstotliwość nękania w istocie strony powodowej różnymi informacjami i komunikatami za pośrednictwem wszystkich dostępnych metod komunikacji (wiadomości głosowe, wiadomości tekstowe, wiadomości mejlowe) nie może być tłumaczona i usprawiedliwiana mało stanowczą postawą powoda, czy trudnościami z uzyskaniem jednoznacznego stanowiska powoda do co spłaty istniejącego zadłużenia. Racjonalnie bowiem rzecz oceniając, taka postawa powoda, z którym przez okres ponad roku, pomimo ciągle ponawianych prób, nie udało się pozwanemu uzgodnić żadnych działań zmierzających do spłaty zadłużenia, powinna tym bardziej skłonić pozwanego do podjęcia działań przewidzianych przez prawo, a więc działań zmierzających do uzyskania sądowego tytułu wykonawczego, a następnie podjęcia działań egzekucyjnych za pośrednictwem komornika, a więc organu mającego kompetencje ustawowe w tym zakresie.

Nie można w końcu podzielić wywodów skarżącego, który swoje działania próbuje legitymować za pomocą takich dokumentów, jak „Zasady dobrych praktyk”, czy otrzymany przez pozwaną spółkę (...) za rok 2017”. Dokumenty

te nie odnoszą się bezpośrednio do działań prowadzonych przez pozwaną spółkę w tej sprawie, co więcej ustalone przez sąd okręgowy okoliczności faktyczne i wynikający stąd sposób działania pozwanego wydaje się pozostawać w oczywistej sprzeczności z treścią tych dokumentów. Zasadnie sąd okręgowy pominął dowody z tych dokumentów uznając, że sąd one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Z tych samych przyczyn trafnie sąd okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda z dokumentu w postaci nagrania z 2 stycznia 2019 r., załączonego przez powoda do pisma z 12 stycznia 2019 r. i złożonego na okoliczność nieuznania przez powoda długu dochodzonego przez pozwanego. Przedmiotem osądu w tej sprawie były bowiem zachowania pozwanej spółki w latach 2017-2018. Tym samym późniejsze nagranie pochodzące z roku 2019 nic do oceny wcześniejszych działań pozwanej nie wnosi. Wbrew zarzutom apelacji nie doszło więc w tym zakresie do naruszenia przepisów art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c., ani też naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Bez znaczenia dla oceny działań pozwanej z lat 2017-2018 jest również fakt, że w listopadzie 2020 r. pozwana spółka uzyskała w końcu wyrok sądowy dotyczący wiarytelności będącej przedmiotem wcześniejszych działań windykacyjnych. Dla oceny zgodności z prawem działania pozwanej nie ma bowiem rozstrzygającego znaczenia okoliczność, czy wiarytelność, będąca przedmiotem tych działań, naruszających dobra osobiste powoda, jest ostatecznie należna pozwanej spółce. Przedmiotem oceny w tej sprawie nie było bowiem istnienie dochodzonej przez pozwanego wiarytelności, a sposób i forma podjętych przez pozwanego działań pozasądowych zmierzających do jej zaspokojenia. Z tych względów sąd apelacyjny oddalił złożony na rozprawie odwoławczej wnioski dowodowy pełnomocnika skarżącego o zwrócenie się do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy o dokumenty mające wskazywać na fakt zapadłego pomiędzy stronami wyroku w sprawie o zapłatę. Okoliczność, że wyrok taki zapadł nie była zresztą pomiędzy stronami sporna.

Zgodnie z art. 24 § 1 zd. 1 k.c., ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W niniejszej sprawie powód wnosił o zobowiązanie pozwanego do zaniechania dalszych działań skutkujących bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych. Zważywszy, że sąd okręgowy prawidłowo uznał, że wskazane przez powoda działania pozwanej spółki skutkowały bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powoda, przy czym w ocenie sądu apelacyjnego naruszonym dobrem osobistym była przede wszystkim prywatność powoda, a także mir domowy, zasadnie sąd okręgowy udzielił powodowi ochrony, zakazując pozwanemu dokonywania dalszych naruszeń. Zważywszy przy tym, że do chwili obecnej wiarytelność pozwanej spółki wobec powoda nie została zaspokojona, istnieje nadal obawa występowania takich naruszeń ze strony pozwanej spółki. Na marginesie jedynie wskazać należy, że błędnie skarżący wywodzi w apelacji, że krzywda niemajątkowa stanowi konieczną przesłankę udzielenia niemajątkowej ochrony dobrom osobistym. Ochrona ta ma bowiem charakter ochrony obiektywnej i formalnej. Jest to ochrona prawa podmiotowego przed samym naruszeniem, a nawet jedynie stanem zagrożenia naruszeniem. W efekcie niezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Wbrew wywodom skarżącego nie można uznać, że działanie pozwanego nie skutkowało powstaniem w sferze interesów idealnych powoda krzywdy, która wymagała przyznania ochrony majątkowej na podstawie art. 448 k.c. Trafnie w tym zakresie sąd okręgowy ustalił, że intensywność i częstotliwość działań pozwanej spółki prowadziła do istotnego dyskomfortu w sferze psychicznej powoda, istotnie zakłócała jego poczucie spokoju i bezpieczeństwa. Powód czuł się na skutek działań pozwanego osaczony i zastraszone, działania te odbierał jako przymuszające i zastraszające. Wbrew wywodom skarżącego, dla stwierdzenia takich skutków działań pozwanego nie było niezbędne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron ma bowiem charakter subsydiarny, zaś potrzeba jego przeprowadzenia występuje wówczas, gdy istotne dla sprawy okoliczności faktyczne nie zostały wyjaśnione. Taka sytuacja procesowa nie miała miejsca w tej sprawie. Niezasadny jest więc podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić

odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd okręgowy prawidłowo ustalił, że w rozpoznawanej sprawie wystąpiły wszystkie przesłanki warunkujące możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego – naruszenie dóbr osobistych powoda, bezprawność działania pozwanej spółki, powstanie krzywdy majątkowej na skutek bezprawnego i zawinionego działania pozwanego. Niezasadnie przy tym skarżący kwestionuje istnienie związku przyczynowego pomiędzy jego bezprawnym i zawinionym działaniem a powstałą w sferze interesów idealnych powoda krzywdą, powołując się w tym zakresie na istniejący u powoda już uprzednio stan chorobowy. Jak zostało to już wskazane powyżej, charakter działań pozwanego, w szczególności ich intensywność i częstotliwość skutkująca ich dolegliwością, mogły rodzić w sferze psychicznej powoda, zgodnie z jego twierdzeniami, istotny dyskomfort, zakłócać jego spokój, stwarzać poczucie osaczenia działaniami pozwanego, a nawet poczucie zagrożenia. Stan chorobowy powoda był w tym zakresie jedynie okolicznością sprzyjającą takim odczuciom, jednakże nie przerywał obiektywnie istniejącego w tym zakresie związku przyczynowego. Strona pozwana nie przedstawiła zresztą żadnych dowodów na okoliczność przeciwną, objętą zgłaszanym w tym zakresie w apelacji zarzutem.

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanej spółki, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.